

Sygn. akt III Ca 484/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015r.

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S.

przy uczestnictwie J. G. (1), M. G., J. L.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 1 czerwca 2015r . sygn. akt I Ns 629/13

p o s t a n a w i a :

1. zmienić zaskarżone postanowienie tylko w ten sposób, że w pkt I po słowach „... i punktami K5-K6-K4-K2” dopisać słowa „do punktu K1”,

2. w pozostałym zakresie apelację oddalić,

3. orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt III Ca 484/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 01.06.2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu dokonał rozgraniczenia nieruchomości stanowiących działki ewidencyjne nr (...) położone w M. zgodnie z obowiązującą granicą ewidencyjną, odwzorowaną w opinii biegłego T. J. linią czarną przebiegającą przez pkt. K5-K6-K4-K2 oraz orzekł o kosztach postępowania, obciążając niezaspokojonymi kosztami sądowymi wnioskodawcę M. S., przy czym obliczenie tych kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu, a nadto orzekł, że w pozostałym zakresie koszty postępowania wnioskodawca i uczestnicy ponoszą zgodnie ze swym udziałem w sprawie.

Zdaniem Sądu Rejonowego dążenie w pierwszej kolejności do ustalenia stanu prawnego zgodnie z pierwszym kryterium rozgraniczenia wynikającym z art. 153 k.c. spowodowało konieczność ustalenia w niniejszej sprawie granicy wynikającej z aktualnej mapy ewidencji gruntów. Zdarzenia prawne kształtujące ten stan, zarówno prowadzące do nabycia prawa własności działki nr (...), to jest uwłaszczenie się na udziałach poprzedników prawnych wnioskodawcy i uczestniczki, a następnie dział spadku, jak i prowadzące do nabycia prawa odnośnie działki nr (...), co nastąpiło również w wyniku nabycia własności w drodze ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26.10.1971 r., następowały w oparciu o granice wynikające właśnie z mapy ewidencji gruntów. Do tejsze mapy odwołują się bowiem wszystkie dokumenty świadczące o nabyciu prawa.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie zaistniały natomiast inne zdarzenia modyfikujące zakres prawa własności rozgraniczanych nieruchomości, w szczególności nie nastąpiło nabycie przygranicznego pasa gruntu przez poprzedników wnioskodawcy w drodze zasiedzenia.

Wnioskodawca domagając się ustalenia granicy w oparciu o taki zarzut wskazywał okres zasiedzenia od 1.01.1978r. do 1.01.1998r. i podnosił, że nabycie nastąpiło na rzecz jego poprzedników prawnych, tymczasem jest on właścicielem działki nr (...) od 31.12.2008r., to jest od daty prawomocności postanowienia o dziale spadku. Ponadto jego rodzice nie byli nigdy właścicielami wskazanej nieruchomości, zaś jego dziadek, po którym wnioskodawca dziedziczył udział w spadku w wysokości 3/80 części zmarł w 2003r., nie zgłaszając nigdy pretensji do spornego terenu.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wniósł wnioskodawca, który zaskarżając je w całości zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 153 k.c. w związku z art. 172 k.c. poprzez ustalenie granicy z pominięciem stwierdzenia nabycia prawa własności przygranicznego pasa gruntu przez zasiedzenie na rzecz poprzedników prawnych apelującego, co jego zdaniem wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenie granicy przez Sąd I instancji nie odpowiada w ocenie skarżącego stanowi prawnemu, albowiem stanu prawnego nie można w rzeczywistości ustalić. Ponadto apelujący wskazał na naruszenie przepisu art. 176 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy poprzednik prawny wnioskodawcy J. S. posiadał przygraniczny pas gruntu, aż do swojej śmierci w 1994 r., a po nim posiadanie zostało objęte przez wnioskodawcę.

Dalej w apelacji podniesiono również naruszenia przepisów prawa procesowego mające wpływ na wydane orzeczenie, a to:

- art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., 286 k.p.c. i 241 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie opinii z ucytelnienia zdjęć lotniczych przez specjalistę z zakresu fotogrametrii, co pozwoliłoby zdaniem skarżącego na ustalenie granicy wynikającej z zasiedzenia oraz opinii geodezyjnej innego geodety chociaż opinie biegłego T. J. pisemna i ustna okazały się nierzetelne w świetle zeznań geodety W. R. (1);

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, zwłaszcza co do zarzutu dotyczącego opinii biegłego T. J. i jej sprzeczności z zeznaniami świadka W. R. (1) również posiadającego wiedzę specjalistyczną z zakresu geodezji, a także wybiórczą ocenę dowodów z pominięciem zeznań wskazanego wyżej świadka oraz innych okoliczności dotyczących władztwa nad działką nr (...) o jakich mieli zeznawać inni świadkowie przesłuchani w sprawie.

W wyniku podniesionych zarzutów apelujący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i ustalenia granicy zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy, według wersji I wskazanej w opinii biegłego geodety z dnia 29.11.2013 r., bądź ustalenia jej przebiegu z uwzględnieniem zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, przy zasądzeniu na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona tylko o tyle o ile doprowadziła do zmiany treści zaskarżonego postanowienia. Jej częściowa skuteczność spowodowana była koniecznością dostosowania rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego ustalającego granicę,

do zakresu sprawy przekazanej do rozpoznania w postępowaniu sądowym, wynikającego z decyzji administracyjnych o wszczęciu rozgraniczenia z dnia 07.08.2012 r. (...), następnie decyzji rozgraniczającej z dnia 24.04.2013 r. (...), jak również odwołania od tej decyzji wniesionego przez wnioskodawcę z dnia 13.05.2013 r., nie mogła jednak doprowadzić do skutków zawartych we wnioskach apelacyjnych.

Na wstępie zauważyć należy, iż wskazane wyżej dokumenty dotyczące fazy administracyjnej postępowania rozgraniczeniowego w sposób jednoznaczny wskazują, że toczyło się ono w zakresie całej granicy pomiędzy działkami ewidencyjnymi nr (...)położonymi w M.. Od granicy ustalonej w decyzji rozgraniczeniowej z dnia 24.04.2013 r., również na całej długości wnioskodawca złożył odwołanie. Tak więc przedmiotem rozgraniczenia w postępowaniu sądowym był również przebieg całej granicy, która końcowo została ustalona w fazie administracyjnej w pkt. 10. W opinii biegłego T. J. końcowy punkt graniczny został oznaczony pkt. K-1. Z oświadczeń pełnomocników wnioskodawcy i uczestników złożonych na rozprawie apelacyjnej w dniu 16.09.2015 r. wynika, iż tak określony końcowo punkt granicy nigdy nie był pomiędzy właścicielami rozgraniczanych nieruchomości punktem spornym. Także zobrazowanie przebiegu granic w materiale geodezyjnym wynikającym z treści obu opracowań sporządzonych w toku postępowania administracyjnego oraz sądowego wskazuje, iż linia biegnąca od punktu oznaczonego przez geodetę W. R. (1)nr 104, a przez geodetę T. J. (2)nr P1, przebiega w sposób jednakowy do punktów oznaczonych przez wskazanych geodetów numerami 10 oraz K1. Na wskazanej linii znajduje się również pkt. K2. Stąd też zachodziła możliwość dokonania korekty zaskarżonego postanowienia poprzez orzeczenie o przebiegu granicy także na odcinku K2-K1, o czym Sąd Okręgowy orzekł zmieniając postanowienie Sądu I instancji na podstawie art. 386 §1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja okazała się niezasadna. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut dotyczący nierzetelności opinii geodezyjnej sporządzonej przez geodetę T. J. nie jest trafny.

Na początku analizy zagadnienia dotyczącego prawidłowości sporządzenia opinii przez biegłego T. J. w odniesieniu do pomiaru geodety W. R., podkreślenia wymaga okoliczność, że postępowanie rozgraniczeniowe w Polsce od długiego czasu ma dwa odrębne unormowania ustawowe, wynikające z dwóch aktów prawnych rangi ustawowej. Jest to ustawa prawo geodezyjne i kartograficzne oraz kodeks cywilny. Każda z tych regulacji jest pewną zamkniętą całością i odnosi się do odrębnej fazy postępowania, które przez to uzyskują również walor odrębności. Uzasadnieniem utrzymania takiego kształtu postępowania o ustalenie granic nieruchomości jest odmiennosc celów obu faz postępowania. Faza administracyjna oparta jest wyłącznie na czynnościach technicznych oraz istniejących dokumentach geodezyjnych i ma na celu odtworzenie przebiegu granicy w zasadzie bez odniesienia się do zasięgu prawa własności. Przyjęte w postępowaniu administracyjnym kryteria mają więc wyłącznie charakter techniczny ograniczając się do miar i wyznaczników geodezyjnych. Natomiast faza postępowania prowadzona przed sądem według procedury cywilnej, jest odrębną całością, w której sąd nie ocenia poprzedniego etapu, jako II instancja lecz postępowanie jest prowadzone od początku.

Nie ma ono na celu odtworzenia granicy, ale jej ustalenie w oparciu o kryteria, które zostały wskazane w treści art. 153 k.c., inne niż to miało miejsce w fazie administracyjnej. Kryteria te odnoszą się w pierwszej kolejności do stanu prawnego nieruchomości, dopiero jeśli go nie można stwierdzić, nawiązać trzeba do ostatniego spokojnego stanu posiadania, a w przypadku braku możliwości ustalenia również i takiego stanu w grę wchodzi ostatnie kryterium - wszelkich okoliczności. Kryteria dla sądu są więc zhierarchizowane, a możliwość przejścia do kolejnego następuje jedynie wówczas, kiedy kryterium go wyprzedzające nie jest możliwe do ustalenia. Sąd ma uprawnienie do korygowania granic w taki sposób, aby w pierwszej kolejności obrazowały one zasięg prawa własności. Tak więc czynności dokonywane przez geodetę W. R. zmierzały do odtworzenia granicy ewidencyjnej, zaś opinia powołanego w toku postępowania sądowego biegłego miała doprowadzić w pierwszej kolejności do ustalenia zasięgu prawa własności. Z uwagi na tę różnicę porównanie materiałów i opracowań geodezyjnych z poszczególnych faz postępowania rozgraniczeniowego nie może ograniczyć się jedynie do tego, który przebieg granicy ewidencyjnej ze wskazanych przez geodetów jest prawidłowy, do czego zdaje się nawiązywać w pierwszej kolejności skarżący. Odnosząc się jedynie do tej kwestii zauważyć należy, iż przesłuchiwany w sprawie geodeta W. R., wskazując na brak dokumentacji jednoznacznie obrazującej przebieg granicy pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami stwierdził, że wytyczona przez niego granica została wyniesiona na grunt po zdigitalizowaniu mapy ewidencyjnej oraz dokonaniu określenia

na tej podstawie współrzędnych punktów załamania granic działek. Podał również, iż przeprowadzenie czynności digitalizacji jest obarczone błędem co do dokładności do 0,8 m. Na to działanie według twierdzeń samego świadka nakłada się jeszcze dokładność odczytania danych, która w pracach prowadzonych przez różnych geodetów może być różna. Potwierdził on także, iż odczyty dokonane przez niego i biegłego T. J., aczkolwiek różnią się pomiędzy sobą, to jednak mieszczą się w granicach błędu.

Świadek wskazał, że nawet jeśli linia granicy na mapie naniesiona jest po ścianie budynku, to z uwagi na to, iż przy digitalizacji błąd odczytu o 1mm daje w terenie różnicę 2 m, może się zdarzyć, że w rzeczywistości biegnie ona w oddaleniu od ściany budynku. Świadek ten podtrzymując swoją wersję przebiegu granicy ewidencyjnej pomija jednak, iż suma wskazanych przez niego błędów wynikających z przyjętej metody, może również powodować skutek taki, że to wyniesiona przez niego na gruncie granica odbiega od granicy ewidencyjnej. Możliwość popełnienia błędu odczytu oraz nałożenia się błędu wynikającego z digitalizacji istnieje bowiem zarówno w stronę wskazywaną przez świadka, jak i w stronę przeciwną. W tym miejscu zauważyć trzeba także, iż nie ma wątpliwości co do tego, że to granica wskazana przez W. R. odbiega od tej linii, jaka wynika z mapy ewidencyjnej, co przy uwzględnieniu rozważań w zakresie możliwych błędów stanowi, zdaniem Sądu Okręgowego, o nieprawidłowości opracowania tego geodety. Z tego powodu, jak i przyczyn przytoczonych na wstępie wywodu, odnoszących się do innego celu przyświecającego czynnościom powołanego w sprawie biegłego sądowego – do czego nawiązanie nastąpi w dalszej części uzasadnienia, nie można uznać trafności zarzutu dotyczącego istotności rozbieżności pomiędzy wykonanymi opracowaniami. Obaj geodeci potwierdzili, że korzystali z tego samego zasobu materiałów geodezyjnych, a z zeznań świadka W. R. wynika, że dokonane przez nich obu odczyty danych mieszczą się w granicach dopuszczalnego błędu. Z tych przyczyn brak jest również podstaw do stwierdzenia, że kolejna opinia biegłego pozwoliłaby wskazać rozbieżność co do przebiegu granicy usunąć. Już z tego powodu zarzut naruszenia prawa procesowego polegający na oddaleniu wniosku o dopuszczenie kolejnej opinii nie jest zasadny.

Skoro ocena rzetelności opinii biegłego T. J. musi zostać dokonana w oparciu o cel sądowej fazy rozgraniczenia, to należy stwierdzić, że przebieg granicy w niej wskazany nawiązuje z jednej strony do linii wynikającej z obowiązującej mapy ewidencyjnej, a ponadto nawiązuje również do wskazań osób biorących czynny udział w wyznaczeniu granic działki, jaką uczestnicy nabyli w trybie ustawy uwłaszczeniowej, uzyskując AWZ, w którym przedmiot własności określono jako działka ewidencyjna nr (...). W tym zakresie zeznania zarówno świadka K., jak i uczestnika J. G. potwierdzają, że stan posiadania pomiędzy właścicielami działki nr (...) nie był sporny i uczestniczyli oni wspólnie przy wznowieniu granicy początkiem lat 80-tych, osadzając w miejscu jej przebiegu kamienie. Za podstawę do wyniesienia granicy przyjmowana była mapa ewidencyjna. Również w takim zakresie nabycia brakujących 12/36 udziału w prawie własności działki nr (...) dochodzili w trybie uwłaszczeniowym poprzednicy prawni wnioskodawcy – jego dziadkowie J. i G. S.. Nastąpiło to w wyniku sprawy sądowej prowadzonej pod sygn. Ns 449/94. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy dokumenty zgromadzone w aktach tej sprawy są o tyle istotne, że pokazują zasięg nabycia prawa przez J. i G. S., po których następcą prawnym jest wnioskodawca, w wyniku dokonanego działu spadku i zniesienia współwłasności. Wniosek o uwłaszczenie operował pojęciem działki ewidencyjnej nr (...), którą zobrazowano na dołączonej do wniosku mapie, z której wynika, że granica działki nr (...) przebiega w linii istniejącego zabudowania mieszkalnego na tej działce. Taki stan rzeczy potwierdziła również w toku niniejszego postępowania G. S. w pisemnym oświadczeniu z dnia 23.06.2014r. Z powołanego pisma, jak i treści zeznań uczestników J. i M. G. wynika, że w czasie kiedy postawiony został budynek mieszkalny na działce nr (...) przeznaczony dla J. S. S. J. i G., nie było jeszcze wydzielonej działki na rzecz uczestników G.. Po wydzieleniu ustalono, iż granica przebiega po ścianie budynku. Tak też następnie osadzono kamienie graniczne. Mając na uwadze wszystkie te okoliczności stwierdzić należy, że opinia biegłego T. J. odzwierciedla stan rzeczy wynikający z dokumentów dotyczących nabycia własności, a także stan na gruncie wynikający z działań podejmowanych przez właścicieli. Z uwagi na dokonane uwłaszczenia oraz na fakt braku jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia odmiennego stanu w zakresie własności stwierdzić trzeba, że również w oparciu o merytoryczne argumenty opinię biegłego T. J. należy uznać za prawidłową i rzetelną.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do stwierdzenia, iż granica odnosząca się do zakresu nabywania praw zarówno przez J. i M. G., jak i J. i G. S. przebiega inaczej niż to wynika z opinii geodezyjnej T. J., co w ocenie

Sądu Okręgowego czyni nieuzasadnionym zarzut dotyczący występowania pomiędzy opiniami geodezyjnymi takich sprzeczności, których usunięcie mogłoby nastąpić wyłącznie w oparciu o inną opinię geodezyjną lub opinię z uczytelnienia zdjęć lotniczych.

Wobec powyższego należało dalej ocenić, czy w tak ustalonym wyjściowym stanie prawnym nastąpiły zmiany wynikające z posiadania przygranicznego pasa gruntu, jak podnosi w dalszej kolejności apelujący.

Dla dokonania takiej oceny trzeba w pierwszej kolejności stwierdzić, od kiedy w sprawie możemy mieć do czynienia z posiadaniem samoistnym mogącym prowadzić do zaistnienia wskazywanych w apelacji zmian.

Niewątpliwie ojciec uczestnika nie stał się nigdy właścicielem działki nr (...). Taki stan rzeczy potwierdzają zgodnie wszyscy zainteresowani, a także świadkowie, w tym i matka wnioskodawcy. Sam wnioskodawca stał się natomiast właścicielem w wyniku dziedziczenia po dziadku J. S. oraz przyznania mu prawa własności całej działki nr (...) w orzeczeniu o dziale spadku i zniesieniu współwłasności. Tak więc nabycie prawa własności przez wnioskodawcę nastąpiło w zupełnym oderwaniu od sposobu i zakresu władania gruntem przez jego ojca. Sam wnioskodawca w zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 05.06.2014 r. podał, że kiedy jeszcze był dzieckiem, to z drogi ich gonili mówiąc, że nie należy ona do nich, a także, iż jego ojciec mówił swoim dzieciom, aby nie chodzili na drogę, żeby nie denerwowała się babcia (G. S.). Tak opisane przez wnioskodawcę władanie przedmiotem wniosku w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości Sądu Okręgowego wskazuje, na brak woli jego ojca co do samoistnego posiadania przygranicznego pasa gruntu, który obecnie miałby być przedmiotem nabycia w wyniku zasiedzenia. Co więcej wnioskodawca przyznaje również, że ogrodzenie przy ich domu, za życia ojca biegło od drogi do ściany budynku, co było wynikiem ograniczenia terenu dla posiadanego przez rodziców drobiu. Podkreślenia wymaga i to, że takie zeznania wnioskodawcy są spójne z zeznaniami uczestników oraz świadków, którzy podkreślają, że spór o granicę powstał dopiero po śmierci ojca wnioskodawcy. Uczestnicy G. wskazują również, że ojciec M. S., zawsze unikał sporu na tle przebiegu granicy i nawet usunął zamontowaną wcześniej huśtawkę, kiedy okazało się, iż wkracza ona na ich działkę. Pomimo tego, że w apelacji przeciwstawiono takim ustaleniom zeznania innych świadków, to jednak odniesiono to wyłącznie do zeznań świadka B. G. – siostry wnioskodawcy, z których wbrew twierdzeniom apelacji wcale, nie wynika jednoznacznie samoistność posiadania spornego pasa przez rodzinę wnioskodawców. Świadek ten odwołuje się bowiem do wspólnego posiadania drogi, zeznając również o powstaniu ogrodzenia pomiędzy rozgraniczonymi działkami - najpierw powstałego na gorze, a wybudowanego przez uczestników.

Dalej zauważyć należy również, że w dacie śmierci swego ojca wnioskodawca miał 11 lat, co w ocenie Sądu Okręgowego oznacza, iż w sprawie występuje kolejna przyczyna wykluczająca bezpośrednie przejęcie przez wnioskodawcę posiadania spornego przygranicznego pasa gruntu po swym ojcu. Nie można więc podzielić stanowiska wynikającego z apelacji, zgodnie z którym wnioskodawca przejął posiadanie przedmiotu sporu bezpośrednio po swym ojcu. W sprawie nie wykazano natomiast kto ewentualnie i w jakim czasie poszerzył posiadanie działki nr (...), w sposób mogący prowadzić do zasiedzenia. J. S. – dziadek wnioskodawcy, który zmarł w 2003 r. nie wykazywał zamiarów takich działań, albowiem nawet wnosząc o nabycie w drodze uwłaszczenia brakujących udziałów w prawie własności tejże działki ograniczył swój wniosek do oznaczenia wynikającego z ewidencji. Z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych nie wynika także, aby spory o drogę po śmierci ojca wnioskodawcy toczyły się pomiędzy właścicielami działek, a więc J. i G. S. z jednej strony, a J. i M. G. z drugiej. Zaprzecza temu również stanowisko w sprawie wyrażone przez G. S. zawarte w przytaczanym wcześniej piśmie z dnia 23.06.2014r. Wnioskodawca w tym zakresie nie przedstawił dowodów wskazujących, kto był w posiadaniu spornego gruntu i nie wykazał, by było to posiadanie samoistne, a nie posiadanie zależne.

Następnie zauważenia wymaga i to, że w 2003r., kiedy zmarł jego poprzednik prawny dziadek – J. S., wnioskodawca (już pełnoletni) posiadał działkę (...) jako współspadkobierca ustawowy w/w. Dopiero więc od osiągnięcia pełnoletniości, co nastąpiło w roku śmierci dziadka, zdaniem Sądu Okręgowego, można mówić o posiadaniu przez wnioskodawcę. Jednak od tego czasu nie upłynął jeszcze termin do nabycia prawa własności w drodze zasiedzenia nawet w przypadku dobrej wiary posiadania, która zważając na ustalone okoliczności w sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie może być wnioskodawcy przypisana. Dlatego też w żaden sposób nie wykazano tak samoistności, jak

i okresu posiadania wskazywanego przez wnioskodawcę, który jak można odczytać z podawanego terminu zasiedzenia przypisywał temu posiadaniu dobrą wiarę, co z uwagi na stwierdzone okoliczności wiedzy o braku uprawnień do władania gruntem nastąpić nie może. Tym bardziej, że po 2003 r. uprawnienia do władania działką nr (...) przysługiwały również M. G., jak spadkobierczyni J. S.. Wnioskodawca samodzielnie władał w/w działką posiadając do niej wyłączny tytuł prawny dopiero od grudnia 2008 r., to jest od wydania orzeczenia o dziale spadku i zniesieniu współwłasności.

Z tych powodów trafnie Sąd Rejonowy uznał, że opinia z zakresu fotogrametrii - odczytu zdjęć lotniczych nie może spowodować zmiany w zakresie oceny prawnej.

Odnosząc się na tym tle do podnoszonych w apelacji zarzutów dotyczących błędnej i dowolnej oceny dowodów stwierdzić trzeba, że jest on także nietrafny. Ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy nie można przypisać dowolności, wybiórczości czy niespójności w kierunku naprowadzanym w apelacji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, jak wskazano powyżej nie daje podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych w wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy. Sąd ten przeprowadził niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy dowody oraz dokonał ich szczegółowej oceny i analizy. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a którym wiarygodności odmówił. Na tej podstawie wysnuł z nich trafne wnioski w obszarach kwestionowanych przez wnioskodawcę. W tym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zarzucenia przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Oceniając dowody przeprowadzono bowiem logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie skutecznie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu w kierunku objętym apelacją. Stąd też Sąd Okręgowy poczynione ustalenia przyjmuje za własne.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie dokonanej oceny. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Apelujący podnosząc naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z innymi powołanymi przepisami wskazuje tylko, iż wadliwie przyjęto za wiarygodne twierdzenia uczestników, natomiast odmówiono wiarygodności wnioskodawcy nie wskazując w oparciu o jakie kryteria wadliwość tę należy stwierdzić.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej argumenty, Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do stwierdzenia naruszeń w zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego branych pod uwagę również z urzędu. Podnoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, zdaniem Sądu Okręgowego jest w sposób oczywisty nietrafny.

Wszystkie omówione okoliczności sprawiły, że apelacja w omówionym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., co orzeczono w pkt 2 postanowienia, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż brak jest przesłanek do odstąpienia od podstawowej reguły dotyczącej rozdziału tych kosztów pomiędzy uczestniczącymi w postępowaniu.

(...)

(...)